

Sygnatura akt VIII Ga 88/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Anna Górnik (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 18 listopada 2014 roku, sygnatura akt V GC 203/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR (del.) Anna Górnik SSO Krzysztof Górski SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 88/15

UZASADNIENIE

W dniu 10 marca 2014 roku powód J. K. wniósł do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim pozew o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 6.976,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż zawarł z Miejskimi Zakładami (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę dzierżawy, której przedmiotem był warsztat położony w W.. Podniósł, iż w ramach zawartej umowy miał także prawo do korzystania z placu przyległego do warsztatu. Wskazał, iż w dniu 23 lipca 2013r. na terenie placu przy ul. (...) w W. W. S. - pracownik Urzędu Miasta i Gminy W. uszkodził wyprodukowane przez niego granitowe elementy schodów. Podniósł, iż dochodzi z tego tytułu odszkodowania od pozwanej jako ubezpieczyciela Gminy W., gdyż ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

Towarzystwo (...) w W., w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany nie uznał powództwa co do zasady podnosząc, że umowa łącząca powoda z Miejskimi Zakładami (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w W. dotyczy tylko i wyłącznie warsztatu, a stanowisko powoda w zakresie dzierżawy placu do niego przyległego zostało opracowane jedynie na potrzeby niniejszego procesu. Wskazało, że materiały składowane przez powoda na placu nie powinny się tam znajdować, nie zostały także w jakikolwiek sposób zabezpieczone, bądź oznaczone, pomimo, iż powód powinien sobie zdawać sprawę z konieczności wydzielania odpowiedniej powierzchni, bądź oznakowania i zabezpieczenia wykorzystywanej przez siebie części placu. Podniosło, iż w przypadku ewentualnego uznania odpowiedzialności towarzystwa za zaistniałe zdarzenie należy przyjąć, iż powód przyczynił się do powstania szkody, a ponadto należy uwzględnić niski stopień zawinienia sprawcy.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział V Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.976,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 lutego 2014 roku, natomiast w pkt. II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 349 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 marca 2011 r. J. K. zawarł z Miejskimi Zakładami (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę dzierżawy. Przedmiotem pisemnej umowy były pomieszczenia warsztatu o powierzchni 147 m², znajdujące się w budynku warsztatowym przy ul. (...) w W.. Strony umówiły się także ustnie, iż przedmiotem umowy dzierżawy będzie teren wokół ww. budynku z przeznaczeniem na składowanie różnego rodzaju materiałów używanych do produkcji bądź produkowanych przez J. K.. Umowę zawarto na czas nieokreślony od dnia 20 stycznia 2011 r.

Wedle ustaleń Sądu pierwszej instancji Urząd Miasta i Gminy w W. w okresie od dnia 1 maja 2013r. do dnia 30 kwietnia 2014r. wiązała z Towarzystwem (...) w W. umowa ubezpieczenia (...) potwierdzona polisą nr (...). W dniu 23 lipca 2013r. pracownik Urzędu Miasta i Gminy w W. W. S., podczas wykonywania czynności służbowych między godziną 15:15 a 15:35 przechodził obok zaparkowanego samochodu w pobliżu warsztatu prowadzonego przez J. K. i podczas otwierania drzwi potknął się. Aby zapobiec upadkowi nastąpił na składowane tam granitowe elementy schodów, co spowodowało ich pęknięcie; pęknięcie podestu i stopnia.

Sąd Rejonowy ustalił także, że uszkodzona płyta, z której wykonano niniejsze elementy należała do powoda, który kupił ją za kwotę 748,71 Euro (3.166,67 zł), transport płyty do siedziby powoda kosztował 750 zł, a koszty robocizny związane z obróbką płyty wnosili 3.060 zł. Pismem z dnia 28 lipca 2013r. J. K. zwrócił się do Urzędu Miasta i Gminy w W. o naprawienie szkody powstałej w dniu 23 lipca 2013r., a następnie w dniu 31 lipca 2013r. Urząd Miasta i Gminy w W. zwrócił się do ubezpieczyciela - Towarzystwa (...) w W. o likwidację szkody powstałej w majątku J. K. w dniu 23 lipca 2013r. Ubezpieczyciel przystąpił do likwidacji szkody, ostatecznie odmawiając wypłaty odszkodowania. J. K. wniósł odwołanie od tej decyzji ubezpieczyciela, jednak ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. Pismem z dnia 28 stycznia 2014r. J. K. wezwał Towarzystwo (...) w W. do zapłaty kwoty 6.976,67 zł w terminie do dnia 12 lutego 2014r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest zasadne.

Jako podstawę prawną roszczenia powoda wskazał art. 805 § 1 i 2 pkt 1 K.c. i 822 K.c. w związku z postanowieniami zawartej pomiędzy pozwanym Towarzystwem (...) w W. a Urzędem Miasta i Gminy w W. umowy ubezpieczenia. Za bezsporny uznał fakt, iż w okresie od 1 maja 2013 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. Urząd Miasta i Gminy w W. posiadał ważnie zawartą z Towarzystwem (...) w W. umowę ubezpieczenia dla samorządu terytorialnego (...), której przedmiotem pozostawała także odpowiedzialność cywilna. Żadna ze stron nie kwestionowała niniejszej okoliczności, a nadto znalazła ona potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci polisy nr (...) wraz z załącznikami oraz Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia dla samorządu terytorialnego (...), które to dowody także Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. Za okoliczność bezsporną uznał nadto Sąd uszkodzenie w dniu 23 lipca 2013r. przez pracownika Urzędu Miasta i Gminy W. - W. S. wyprodukowanych przez powoda granitowych elementów schodów.

Sąd pierwszej instancji za sporne uznał natomiast, czy w okolicznościach niniejszej sprawy, w oparciu o postanowienia zawartej pomiędzy Urzędem Miasta i Gminy W. a pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowy ubezpieczenia, powód mógł zasadnie domagać się wypłaty odszkodowania. W tym zakresie Sąd nie podzielił stanowiska strony

pozwaney, jakoby przedmiotem umowy dzierżawy zawartej pomiędzy powodem J. K. a Miejskimi Zakładami (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. pozostawał jedynie warsztat położony w W. przy ul. (...), a powód nie miał prawa składować bądź to używanych bądź to wyprodukowanych elementów na terenie znajdującego się w sąsiedztwie warsztatu placu, a jeśli to czynił, to jedynie na własne ryzyko i odpowiedzialność. Sąd Rejonowy uznał, że stanowisko pozwanego stało w całkowitej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków: W. G. (1) - prezesa zarządu Miejskich Zakładów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., A. K., a także przesłuchania powoda oraz dowodów z dokumentów w postaci pisma z-cy Burmistrza Gminy W. z dnia 28 sierpnia 2013r. Przywołał nadto zeznania świadka W. G. (1), który potwierdził, iż przedmiotem dzierżawy pozostawał teren 2-3 metrów w obrysie budynku - warsztatu, na którym to terenie powód magazynował materiały lub wyprodukowane towary. Zeznał także, iż nigdy nie było zastrzeżeń co do sposobu magazynowania materiałów na placu przez powoda, a okoliczność ta z uwagi na już 4- letnia działalność powoda w tym miejscu, była powszechnie znana. Także świadek A. K. potwierdził, iż powód uzyskał zgodę na składowanie materiałów na zewnątrz dzierżawionego obiektu, podobnie powód J. K. wskazał, iż uzyskał zgodę na korzystanie z teren w obrębie dzierżawionego warsztatu w postaci składowania na nim elementów podlegających następnie obróbce; płyt marmurowych, granitowych.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, iż sprawcy szkody - pracownikowi Urzędu Miasta i Gminy W. - W. S. nie można przypisać winy za uszkodzenie elementów schodów wykonanych przez powoda. Wskazał przy tym, że świadek W. S. w swoich zeznaniach jednoznacznie przyznał, iż po wyjęciu ze swojego samochodu zaparkowanego tuż obok przygotowanych do transportu elementów schodów granitowych, cofając się, potknął się i aby uniknąć upadku niechcący stanął na niniejszą płytę granitową; nie zrobił tego celowo.

W ocenie Sądu zachowaniu sprawcy zdarzenia należało przypisać winę nieumyślną za spowodowanie szkody w postaci niedołożenia należytej staranności w trakcie podejmowanych działań (niedbalstwa), ale nie w postaci rażącego niedbalstwa, jak sugerowała strona powodowa. Wskazał, iż umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie może tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń per fes et nefas możliwości uchylecia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej. Sąd Rejonowy wskazał, że W. S. zaparkował samochód na placu przy ul. (...) w W. w pobliżu przygotowanych do transportu elementów granitowych schodów, które widział, wykonał czynności, w celu których udał się w niniejsze miejsce, i dopiero następnie na skutek potknięcia się, chcąc uniknąć upadku - ratując własną osobę, nastąpił na płytę granitową. W ocenie Sądu, w tej sytuacji, nie sposób było uznać, iż nie dochował elementarnych zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji.

Sąd Rejonowy nie podzielił także stanowiska pozwanego, iż powód umieszczając elementy schodów granitowych na placu przyległym do warsztatu, a przy tym nie oznaczając niniejszego miejsca oraz nie zabezpieczając ich w sposób według strony pozwanej właściwy, przyczynił się do powstania szkody w 70%, co przemawia za zasadnością obniżenia należnego powodowi odszkodowania. Sąd pierwszej instancji uznał, że zeznania świadków A. K., W. G. (1) i W. S. potwierdziły okoliczność, iż powód w pobliżu dzierżawionego warsztatu składował materiały lub też gotowe wyroby, nie budziła wątpliwości osób korzystających z niniejszego placu. Ponadto dnia 23 lipca 2013r. także świadek W. S. nie miał żadnych wątpliwości, iż wytwór pracy powoda znajduje się na placu, w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca, w którym zaparkował samochód. Taki sposób korzystania z części placu przez dzierżawców, a także sam Urząd Miasta i Gminy w W. był powszechnie przyjęty i praktykowany. Nikt też nigdy nie zgłaszał uwag w tym zakresie. Sąd Rejonowy uznał, że nie było możliwości dokonania załadunku elementów granitowych schodów w inny sposób niż w miejscu ich wystawienia przed warsztat z uwagi na gabaryty przeznaczonego do przewozu towaru. W kontekście powyższego, zdaniem Sądu nie sposób uznać, iż powód w jakikolwiek sposób, a tym bardziej w 70%, przyczynił się do powstania szkody.

Sąd pierwszej instancji podzielił również stanowisko strony powodowej, iż w świetle zawartej pomiędzy Urzędem Miasta i Gminy w W. z Towarzystwem (...) w W. umowy ubezpieczenia dla samorządu terytorialnego (...), zasadnym

pozostawało przyznanie poszkodowanemu - powodowi J. K. odszkodowania w wysokości dochodzonej pozwem. Podła, że zgodnie z załącznikiem nr 1 do polisy z dnia 22 kwietnia 2013r. nr (...) przedmiotem ubezpieczenia pozostawała także odpowiedzialność cywilna; za szkody wobec osób trzecich. Zgodnie zaś z brzmieniem § 31 pkt 1 Ogólnych warunków ubezpieczenia dla samorządu terytorialnego (...) ubezpieczeniem objęta była odpowiedzialność cywilna deliktowa Ubezpieczającego za szkody związane z prowadzoną działalnością i posiadaniem mieniem, (...) polegające na zniszczeniu lub uszkodzeniu mienia (...), przy czym w myśl pkt 3.1 § 31 OWU ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmowało szkody będące następstwem realizacji zadań zgodnych z zakresem działania określonym na podstawie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym - wówczas gdy Ubezpieczającym jest samorząd gminny. W myśl zaś art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2013r., Nr 594) do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów. Sąd wskazał, że jak wynikało bezpośrednio z pisma z- cy Burmistrza Miasta i Gminy W. z dnia 28 sierpnia 2013r., pracownik Urzędu Miasta i Gminy W. W. S. jest inspektorem ds. leśnictwa i gospodarki żywnościowej, a do jego zadań należy między innymi prowadzenie spraw dotyczących wycinki drzew. W dniu 23 lipca 2013r. ww. inspektor udał się na teren bazy Miejskich Zakładów (...) w W. właśnie w celu sprawdzenia sposobu zagospodarowania drewna pochodzącego z drzew wcześniej wyciętych na terenie gminy. Ponadto w tym czasie zajmował się sprawą przechowania bezpańskiego psa. Wszystkie wskazane powyżej czynności mieściły się w zakresie obowiązków W. S.. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary niniejszemu dowodowi, zwłaszcza, iż zbieżne zeznania złożył świadek W. S.. Sąd Rejonowy podał, że działania pracownika Urzędu Miasta i Gminy w W. pozostawały sprawą publiczną o znaczeniu lokalnym, podczas wykonywania których W. S. wyrządził szkodę powodowi w wysokości przez niego wskazanej w pozwie.

Sąd zasądził także odsetki ustawowe od należności głównej od dnia 13 lutego 2014r. do dnia zapłaty kierując się zasadą dyspozycyjności i żądaniem powoda w tym zakresie, mając na uwadze, iż powód wezwał pozwanego do zapłaty żądanej kwoty pismem z dnia 28 stycznia 2014r. wyznaczając termin do dnia 12 lutego 2014r., uprzednio dokonując zgłoszenia szkody oraz treść art. 817 § 1 i 2 K.c..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 K.p.c. i mając na uwadze, iż strona pozwana przegrała proces w całości zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 349 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych - opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, na którą składała się kwota 2.400 zł ustalona na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002r.) stanowiąca wynagrodzenie reprezentującego stronę powodową pełnomocnika oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu uiszczony opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obydwie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków W. G. (1) oraz przesłuchania powoda J. K. co do faktu zawarcia umowy ustnej, choć ustalenia te były sprzeczne z treścią łączącej umowy pisemnej, zaś w kontekście argumentacji podnoszonej przez powoda, w ogóle nieakceptowalne i wewnętrznie sprzeczne i jako takie powinny prowadzić do przyjęcia, że pozwany nie podnosi odpowiedzialności za zdarzenie z którego powód wywodzi swoje roszczenia. Ewentualnie zaskarżonemu wyrokowi zarzucono sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że do zdarzenia doszło w obszarze objętym umową dzierżawy, choć z zeznań świadków W. G. (1) i W. S., którym Sąd pierwszej instancji dał wiarę w całości, jak i przesłuchania powoda J. K. wynikało, że obszar ten obejmował powierzchnię 3-4 metrów od warsztatu, zaś uszkodzone elementy znajdowały

się poza tym obszarem, tj. 8-9 metrów od warsztatu będącego przedmiotem dzierżawy, co powinno prowadzić do przyjęcia, że pozwany nie podnosi odpowiedzialności za zdarzenie z którego powód wywodzi swoje roszczenia;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy poczynione przez Sąd pierwszej instancji wskazywały jednoznacznie, iż powód nie miał żadnej podstawy do składowania materiałów, w miejscu w którym doszło do szkody, co uzasadniało obniżenie należnego powodowi odszkodowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podał, że Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż powód J. K. miał prawo korzystać z placu, przylegającego do dzierżawionego przez niego warsztatu przy ul. (...) w W., albowiem uprawnienie takie w ramach umowy (zgody) ustnej przyznał mu Prezes Miejskich Zakładów (...) sp. z o.o. w W. - W. G. (1). Powód nie zgodził się na przypisanie mu przez pozwanego przyczynienia się do powstania szkody podając, że składował wyprodukowane schody w miejscu do tego przeznaczonym, w godzinach popołudniowych, gdy z terenu placu korzystała znikoma ilość osób, były one zabezpieczone na drewnianej palecie i miały być następnie załadowane na pojazd transportowy w ciągu kilkunastu minut. Powód powołał się na zeznania świadka W. S. który oświadczył, że plac był pusty i mógł on zaparkować samochód w innym miejscu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 378§1 k.p.c., w granicach wniesionej apelacji, rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i ocena prawna, dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa, tym samym niecelowe jest jej powtarzanie. Sąd Rejonowy rzetelnie i wnikliwie przeanalizował materiał dowodowy w płaszczyźnie twierdzeń faktycznych stron, następnie należycie ustalił stan faktyczny sprawy z zachowaniem przepisów o postępowaniu dowodowym i wyczerpująco odniósł się w motywach wyroku do spornych kwestii. Ustalenia Sądu I instancji są kategoryczne i adekwatne do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie budzi nadto wątpliwości dokonana przez Sąd ocena materialnoprawna roszczeń powoda oraz zarzutów pozwanego.

Niezasadnym okazał się zarzut przekroczenia przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i w związku z tym błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233§1 kpc nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń i odwołanie się do stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości. Skarżący w niniejszej sprawie odwoływał się do stanu faktycznego przedstawiając swoją ocenę dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, a uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne. Sąd szczegółowo wskazał, na których dowodach się oparł i z jakiego powodu. W szczególności ocenił jako wiarygodne zeznania świadków W. G. (2) i W. S.. Zeznali oni jednoznacznie, jaki był zakres faktycznie wykonywanej umowy. Dla stron umowy najmu, ale także dla pracowników Spółki oczywistym było, iż powód, w ramach realizacji umowy, może korzystać z placu wokół warsztatu. Świadek S. kategorycznie zeznał, iż do uszkodzenia elementu schodów doszło wskutek niezachowania przez niego ostrożności. Zaparkował pojazd w bezpośrednim sąsiedztwie składowanych elementów mimo, że wiedział, że się tam one znajdują. Przy czym wskazać

należy, iż elementy te znajdowały się na placu użytkowanym przez powoda w ramach wiążących ustaleń stron umowy najmu, o których wiedział także świadek S.. Przy czym W. S. był w tym czasie pracownikiem Spółki i wykonywał czynności służbowe, co uzasadnia odpowiedzialność Spółki za jego działania na podstawie art. 430 k.c.

Pozwany w żaden sposób nie wykazał sugestii zawartych w odpowiedzi na pozew i apelacji, a odnoszących się do istnienia jakiegoś nieokreślonego interesu powoda i przedstawicieli Spółki w forsowaniu takiej wersji zdarzeń, jak wynika to z ich zeznań. W ocenie Sądu zeznania świadków i powoda, także w kontekście zawartej umowy, są wiarygodne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił powyższy materiał dowodowy i wyprowadził z niego prawidłowe wnioski. Twierdzenia apelacji ustaleń tych nie podważyły.

Nie zasadne są także zarzuty zmierzające do wykazania naruszenia przez Sąd I instancji normy art. 362 k.c. To na pozwanym ciążył ciężar dowodu, iż doszło do przyczynienia się powoda do powstania szkody. Argumenty, które powołał pozwany były jedynie powtórzeniem argumentacji dotyczącej zakresu wykonywania umowy, co było przedmiotem szczegółowej analizy Sądu przy ocenie materiału dowodowego przedstawionego w sprawie. Bezpośredni sprawca szkody zdecydowanie przyznał, iż nie zachował ostrożności wiedząc jednocześnie, iż materiał powoda jest składowany na placu zgodnie z umową stron. Elementy znajdowały się przy tym na palecie, w miejscu, w którym były przygotowywane do transportu. To W. S. zaparkował pojazd w bezpośredniej bliskości tych elementów i przy otwieraniu drzwi nastąpił na kamienny element powodując jego uszkodzenie.

Argumentacja zawarta w apelacji, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie podważa prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – na kwotę 600 złotych.

SSO Anna Budzyńska SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik